Grecki horror

20 czerwca 2015

Grecja – piękny turystyczny kraj z bogatą historią. Kolebka zachodniej cywilizacji. Miejsce narodzin wielu fundamentów dzisiejszego demokratycznego i nowoczesnego społeczeństwa. Do czasu kryzysu z 2008 r. Grecja była państwem beztroskich ludzi żyjących pełnią życia z dynamicznie rozwijającą się gospodarką. Niestety czar prysł w mgnieniu oka. Ostatnie lata to koszmar dla greckiego społeczeństwa. Kraj jest BANKRUTEM uzależnionym od pożyczek z MFW i Unii Europejskiej.

Grecy przez lata otrzymywali obfite fundusze europejskie, które napędzały „sterydziarski" wzrost gospodarczy. Jednak wszystko zostało zniszczone przez brak długoterminowego myślenia rządzących. Urzędnicy z Brukseli przymykali oczy na „grzeszki" Greków w postaci niepłacenia podatków i manipulowania statystykami budżetowymi dla ukrywania deficytu. Polityka wzrostu gospodarczego za wszelka cenę usprawiedliwiała wszystko. Efekt jest taki, że Grecy roztrwonili fundusze i doprowadzili swój kraj na skraj NĘDZY I ROZPACZY. Przyjęcie Euro przez Grecję spowodowało dostęp do taniego finansowania, którego w tzw. „normalnych warunkach" nigdy by nie otrzymali. Przez pewien czas byli traktowani na rynku długu przez inwestorów jak Niemcy i Francja, chociaż ich gospodarka była nieporównywalnie słabsza. Wtedy zaczęli zasysać potężne dawki nisko oprocentowanego kredytu fałszując przy tym dane o zadłużeniu. Zaczęły się „imprezy" i bezmyślne wydawanie pieniędzy na całego.

Kiedy prawda wyszła na jaw, grecki dług eksplodował. Nie pomogło nawet zgłoszenie się o pomoc do „bogów" światowej finansjery Goldman Sachs i JP Morgan, których wymyślne sztuczki księgowe pogorszyły tylko całą beznadziejną sytuację budżetową. Podejrzewam ,że dla tych rekinów finansjery ostatnią rzeczą o jakiej myśleli, była rzetelna pomoc doradcza dla Grecji. Skutek jest taki, że wszystko się zawaliło.

Amerykańskie banki jak zwykle zarobiły swoje, a KŁAMSTWA i PRZEKRĘTY greckiego rządu zostały obnażone. Ateny zostały zmuszone uklęknąć przed Niemcami i resztą EU i błagać o pomoc finansową. Bezmyślne trwonienie zasobów napędzane euforycznym optymizmem i narkotycznym, tanim kredytem skończyło się totalną ZAPAŚCIĄ PAŃSTWA.

Analizując sytuacje Grecji można stwierdzić, że greckie społeczeństwo reprezentuje sobą grupę ludzi o tzw. słabej osobowości podatnej na różnego rodzaju pokusy, cechującą się brakiem kontroli na emocjami i dużą chęcią posiadania. Tzw. konsumpcjonizm i pogoń za iluzorycznym bogactwem. Te cechy charakteryzujące ich społeczeństwo stały się gwoździem do TRUMNY i zaprowadziły ich na samo DNO. Sytuacja ekonomiczno – finansowa Grecji jest BEZNADZIEJNA. Zadłużenie państwa sięga 170% PKB. Oprocentowanie 10-letnich obligacji jest powyżej 10%, co świadczy o tym, że nikt o zdrowych zmysłach nie zamierza pożyczać Grecji pieniędzy, a ich obligacje mają wartość śmieciową. Jedynie świeżo wydrukowane pieniądze z Europejskiego Banku Centralnego ich ratują.

BEZROBOCIE wzrosło dramatycznie do 26%. Wśród młodych osób wynosi ok. 50%. Grecy mocno zubożeli. Protesty i zamieszki są teraz normą. Ludzie tracą pracę i nadzieję, wpadają w biedę i rozpaczają na swoim losem. Populacja Grecji wynosi 11 mln. 6,3 milionów ludzi jest zagrożonych ubóstwem. 2,5 mln żyje poniżej tzw. „linii ubóstwa” według definicji Unii Europejskiej. Jak można przeczytać na CNBC od 2011 r. systematycznie rośnie liczba SAMOBÓJSTW na skutej pogarszającej się sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych. W różnych rankingach biedy Grecja wymienia się miejscami z takimi krajami jak Rumunia czy Bułgaria. W ciągu zaledwie kilku lat sytuacja dramatycznie się pogorszyła.

Polityka nadmiernego pobudzania popytu i skrajnej ekspansji kredytowej stosowana do 2008 r. doprowadziła państwo na skraj przepaści. Paradoksalnie i ironicznie polityka oszczędności narzucona przez Niemcy w celu normalizacji greckiej gospodarki

nie przynosi żadnych rezultatów i wpędza kraj w jeszcze większe kłopoty. Tak działa KREDYTOWY KASYNO KAPITALIZM. Jak twardy narkotyk, który najpierw daje siłę, energię i euforię, a potem zabiera wszystko ze zdwojoną siła i doprowadza organizm na skraj wyczerpania i załamania. Niestety, ale nie ma ucieczki przed tym PROBLEMEM. Greccy politycy wykazali się skrajnie nieefektywnym stylem zarządzania własnym państwem i budżetem. Przeciętni Grecy zapłacą ogromną cenę za ich oraz swoje błędy. LISTA GRZECHÓW jest długa: naiwność, skłonność do kredytowych używek, głupota, cwaniactwo, kłamstwa, marnotrawstwo i brak umiaru.

W mediach pojawia się coraz więcej opinii, że Grecję trzeba wyrzucić ze strefy euro. Niektórzy ekonomiści twierdzą,ze jest to warunek konieczny dla dalszego przetrwania unii walutowej, jaką dziś znamy. Słychać też głosy, że pożegnanie się ze strefą euro Greków to nie kwestia „czy” tylko „kiedy”. Długów już nie spłacą, a stabilny wzrost gospodarczy jest niemożliwy do osiągnięcia przy braku własnej waluty i restrykcyjnej polityce oszczędności.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl